

KTO SIEJE WIATR, TEN ZBIERA BURZĘ...

Czyli o elektrowniach wiatrowych w Polsce.

*Wzbudzają wiele kontrowersji. Mają swoich zwolenników i przeciwników.
Jak działają one w Polsce i czy walka z nimi ma sens?*

JEDNI BUDUJĄ MURY, INNI BUDUJĄ WIATRAKI...

Elektrownie wiatrowe to zespoły urządzeń wykorzystujących pracę turbin wiatrowych w celu wyprodukowania czystej ekologicznie energii elektrycznej. Instalacje złożone z pojedynczych turbin nazywamy farmami. Do ich największych światowych producentów należą Enercon, Nord Energy, Southwest Windpower, Mitsubishi, Jacobs, Nordex i Siemens. W Polsce są to: Nowosądecka Fabryka Urządzeń Górniczych NOWOMAG, szczecińska spółka ENWIA i firma Dr Ząber.

O rozmieszczeniu siłowni decyduje siła wiejącego wiatru. Minimum to średnio 4 m/s w skali roku. Taką prędkość wiatr w Polsce uzyskuje tylko na północy wybrzeża od Koszalina po Hel, na wyspie Wolin, w środkowej Wielkopolsce, Mazowszu, Beskidzie Śląskim i Żywieckim, Bieszczadach i na Pogórzu Dynowskim.

GRYZ HISTORII.

Pierwszy wiatrak w naszym kraju postawiono w 1991 roku przy Elektrowni Wodnej w Żarnowcu, a obecnie znajduje się tam farma Lisewo. Od początku XXI wieku obserwujemy chroniczny wzrost liczby turbin w Polsce. Od 2001 roku wybudowano 30 farm wiatrowych powyżej 5 MW, a kolejne są w fazie konstrukcyjnej. W 2011 roku posiadaliśmy 472 instalacje wiatrowe. Ich moc wynosiła 1616,36 MW. Wyprodukowały 1475 GWh co stanowiło 0,96% krajowego zużycia energii. W 2009 roku zajmowaliśmy 13 miejsce spośród krajów Unii Europejskiej wykorzystujących energię wiatru.

NIDERLANDZKIE KRAJOBRAZY.

Pejzaże rodem z Holandii możemy spotkać na północy, w centrum i na południu, a jest to zasługa farm wiatrowych, z których największe to: Wróblík Szlachecki, Rytro, Zawoja, Wojkowice, Rembertów, Słup, Sowiniec, Kwilcz, Wrocki, Nowogard, Zagórze, Cisowo, Starbiniewo, Barzowice, Lisewo, Swarzewo i Wiżajny. Większa część z nich znajduje się na północy. Oprócz tego, w różnych częściach kraju możemy zauważyć pojedyncze turbiny, których ciągle przybywa.

„DON KICHOCI, NIE WALCZCIE Z WIATRAKAMI!”

Energia wiatrowa jest najbardziej „zielona” spośród wszystkich. Turbiny tylko w niewielkim stopniu wpływają na środowisko naturalne, zaś ich demontaż przywraca przyrodę do stanu pierwotnego. Wykorzystują czystą i niewyczerpaną energię wiatru, zmniejszają emisję szkodliwych substancji do atmosfery i ograniczają zużywanie paliw kopalnianych. Inna zaleta to zasilenie budżetu gmin, na terenie, których powstają czy tworzenie miejsc pracy.

Zdaniem przeciwników energetyki wiatrowej, turbiny generują hałas, infradźwięki, wpływają na samopoczucie, zdrowie i wrażenia estetyczne okolicznych mieszkańców. Jednak badania mówią wyraźnie, iż farmy wiatrowe wpływają na człowieka w stopniu niezauważalnym. Wiatraki są groźne jedynie dla przelatujących nietoperzy i ptaków.

Pomimo tylu zalet społeczeństwo nadal nie zgadza się na budowanie farm wiatrowych. Co ludzie zrobią, gdy skończą się zasoby paliw kopalnianych? Czy dopiero wtedy przekonają się, że warto budować wiatraki?

Dominika Wałaszek

Ogólnopolski Konkurs Fizyczny

„Poszukiwanie Talentów”

BIBLIOGRAFIA

<http://biznes.ekologia.pl/>

<http://www.elektrownie-wiatrowe.org.pl/>

Hafner M. (1993) *Ochrona środowiska. Księga Eko- testów do pracy w szkole i w domu*. Kraków: Polski Klub Ekologiczny.